

Sygn. akt II Ca 345/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 września 2017 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Tomasz Sobieraj (spr.)
Protokolant:	sekr. sądowy Anita Czyż

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 12 września 2017 roku w S.

sprawy z powództwa **J. K.**

przeciwko (...) **Spółce Akcyjnej w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Rejonowego w Gryficach z dnia 21 czerwca 2016 roku, sygn. akt I C 63/16

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od powoda J. K. na rzecz pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. kwotę 1.200 (jeden tysiąc dwieście) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

SSO Tomasz Sobieraj

Sygn. akt II Ca 345/17

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Gryficach po rozpoznaniu sprawy z powództwa J. K. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W. o zapłatę, wyrokiem z dnia 21 czerwca 2016 roku (sygn. akt I C 63/16):

- w punkcie pierwszym oddalił powództwo;
- w punkcie drugim zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 1217 złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Sąd Rejonowy oparł powyższe rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

Powód J. K. w dniu 15 sierpnia 2011 roku o godzinie 8.30 złożył zawiadomienie o przestępstwie na Komisariacie Policji w R., podając, iż w nocy z 14 na 15 sierpnia 2011 roku w R. przy ul. (...) doszło do włamania do pojazdu marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...) rok produkcji 2009 należącego do powoda. Nieznana osoba po uprzednim wybiciu

szyby bocznej w drzwiach kierowcy pojazdu powoda zaparkowanego pod domem dostała się do jego wnętrza, skąd następnie zabrała w celu przywłaszczenia oryginalny radioodtwarzacz CD o wartości 1.000 złotych.

Postanowieniem z dnia 20 sierpnia 2011 roku Komisariat Policji w R. umorzył dochodzenie w sprawie kradzieży z włamaniem na szkodę J. K. z uwagi na niewykrycie sprawcy przestępstwa i wpisał sprawę do rejestru przestępstw.

W dacie zdarzenia pojazd powoda objęty był polisą dobrowolnego ubezpieczenia autocasco z okresem ubezpieczenia od 20 grudnia 2010 rok do dnia 19 grudnia 2011 rok. Integralną część powyższej umowy stanowiły ogólne warunki ubezpieczenia autocasco dla klienta indywidualnego oraz małego lub średniego przedsiębiorcy ustalone uchwałą zarządu pozwanej (...) nr (...) z dnia 11 marca 2010 roku. Powód zgłosił również szkodę w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń. Zgłoszoną (...) szkodę w pojeździe J. K. zarejestrowano pod numerem PL (...).

Po dokonanych oględzinach w dniu 19 sierpnia 2011 roku B. Z. - jako rzeczoznawca pozwanej – w dniach 23 i 24 sierpnia 2011 roku sporządził kalkulację naprawy pojazdu J. K., określając koszty naprawy samochodu marki V. (...) w zakresie szkód pozostających w związku ze zdarzeniem z dnia 15 sierpnia 2011 roku na kwotę 7.103,74 złotych. Kosztorys ten wykonano w systemie (...).

W dniu 19 września 2011 roku została sporządzona na zlecenie pozwanej (...) przez specjalistę do spraw elektroniki i zabezpieczeń samochodowych W. G. opinia, której ustalenia wskazywały na brak dowodów na to, że do pojazdu wtargnięto w sposób nieautoryzowany.

Pismem z dnia 29 września 2011 roku (...) poinformowało J. K., iż po rozpatrzeniu zgłoszonych roszczeń z tytułu szkody w pojeździe marki V. nie może zostać przyznane odszkodowanie. Argumentując powyższe stanowisko podniesiono, że przeprowadzone badania wykazały jednoznacznie, że do zdarzenia nie mogło dojść w okolicznościach podanych w zgłoszeniu szkody w (...) oraz do protokołu zgłoszenia kradzieży na policji. Dalej informowano, że według opinii niezależnego rzeczoznawcy systemy samochodu były sprawne i właściwie zabezpieczały pojazd przed kradzieżą. Tymczasem w zapisach brak informacji o nieautoryzowanym wtargnięciu do pojazdu, a zatem szyba musiała zostać wybita przy wyłączonym alarmie. Nadto na policji zgłoszono, że samochód został zaparkowany około godziny 21.00, gdzie z badań wynika, iż nawigacja była wymontowana z pojazdu o godzinie 19.49. Pozwana pouczyła powoda o możliwości dochodzenia roszczeń na drodze sądowej. Pismem z dnia 23 września 2011 roku kierowanym do Komisariatu Policji w R., pozwana zgłaszała swój udział w charakterze pokrzywdzonego. W dniu 20 października 2011 roku powód udał się do (...) serwisu (...) koło S. celem zlecenia diagnostyki komputera jego pojazdu. Powyższe badania wykazały, że system nie jest w stanie indywidualnie zweryfikować poprawnej daty jak i rzeczywistej daty powstania usterki. Powód pismem datowanym na 20 października 2011 roku odwołał się od odmownej decyzji pozwanej i wniósł o wypłatę należnego odszkodowania. W dniu 20 grudnia 2011 roku została sporządzona na zlecenie pozwanej (...) przez specjalistę do spraw elektroniki i zabezpieczeń samochodowych W. G. opinia techniczna wyjaśniająca, w której podtrzymano opinię z dnia 19 września 2011 roku. Pozwane (...) pismem z dnia 27 grudnia 2011 roku poinformowało powoda, iż nie znajduje podstaw do zmiany stanowiska, a powód swych roszczeń może dochodzić na drodze sądowej. W dniu 8 kwietnia 2013 roku powód zlecił przeprowadzenie w (...) w S. symulacji powstania zapisu błędu w centralnym module komputera pojazdu w celu późniejszego odczytania zarejestrowanych danych. Powód w związku ze sporządzonymi badaniami poniósł wydatki w wysokości 192,80 złotych. Pismem z dnia 22 kwietnia 2013 roku, działając w imieniu powoda, (...) Spółka cywilna Biuro Pomocy Prawnej i Dochodzenia Odszkodowań w S., złożyło odwołanie od decyzji pozwanej, mocą której odmówiono powodowi wypłaty odszkodowania za szkodę w pojeździe. Jednocześnie wezwano pozwaną do zapłaty kwoty bezspornej w terminie 14 od daty otrzymania pisma. W dniu 24 czerwca 2013 roku została sporządzona na zlecenie pozwanej (...) przez specjalistę do spraw elektroniki i zabezpieczeń samochodowych W. G. opinia techniczna wyjaśniająca II, w której podtrzymano opinię z dnia 19 września 2011 roku. Pozwana (...) pismem z dnia 8 lipca 2013 roku poinformowała, że podtrzymuje swojego dotychczasowe stanowisko. Pismem z dnia 5 sierpnia 2013 roku, działając w imieniu powoda, (...) Spółka cywilna Biuro Pomocy Prawnej i Dochodzenia Odszkodowań w S., złożyło do Komisji Nadzoru Finansowego w W. wniosek o ukaranie pozwanej (...) oraz wyegzekwowanie przestrzegania prawa za brak reakcji - pomimo monitów mailowych i telefonicznych - na przesłane odwołanie z dnia 22.04.2013 roku. Pismem z dnia 14 sierpnia 2013 roku, działając w imieniu powoda,

(...) Spółka cywilna Biuro Pomocy Prawnej i Dochodzenia Odszkodowań w S. wezwało pozwaną do zapłaty kwoty 7.103,74 złotych tytułem odszkodowania. W odpowiedzi na to pismo, pozwana pismem z dnia 9 września 2013 roku poinformowała, że podtrzymuje swojego dotychczasowe stanowisko i odmówiła spełnienia świadczenia.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy oddalił powództwo, uznając słuszność złożonego zarzutu przedawnienia.

Sąd Rejonowy wskazał, iż roszczenia z umowy ubezpieczenia przedawniają się z upływem lat trzech (art. 819 k.c.). W wypadku ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej roszczenie poszkodowanego do ubezpieczyciela o odszkodowanie lub zadośćuczynienie przedawnia się z upływem terminu przewidzianego dla tego roszczenia w przepisach o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym lub wynikłą z niewykonania bądź nienależytego wykonania zobowiązania – tak stanowi § 3 cytowanego art. 819 k.c. Natomiast jak stanowi § 4 art. 819 k.c. bieg przedawnienia roszczenia o świadczenie do ubezpieczyciela przerywa się także przez zgłoszenie ubezpieczycielowi tego roszczenia lub przez zgłoszenie zdarzenia objętego ubezpieczeniem. Bieg przedawnienia rozpoczyna się na nowo od dnia, w którym zgłaszający roszczenie lub zdarzenie otrzymał na piśmie oświadczenie ubezpieczyciela o przyznaniu lub odmowie świadczenia. Przepisy ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych oraz ustawy o działalności ubezpieczeniowej z dnia z dnia 22 maja 2003 roku (Dz.U.03.124.1152) nie regulują odmiennie tego zagadnienia.

Sąd Rejonowy wskazał, że powód zdarzenie objęte ubezpieczeniem zgłosił pozwanej (...) w dacie 15 sierpnia 2011 roku. Jednakże strona pozwana po rozpatrzeniu roszczeń powoda pismem datowanym na 29 września 2011 roku powiadomiła go o odmowie wypłaty odszkodowania. W treści powyższego pisma, pozwana konkretyzując przyczynę tej odmowy zawarła także pouczenie o możliwości dochodzenia roszczeń na drodze sądowej. Nadto pismem z dnia 27 grudnia 2011 roku odniosła się do odwołania zgłoszonego przez powoda. Sąd Rejonowy nie podzielił stanowiska powoda, iżby data rozpoczęcia biegu przedawnienia była dopiero ostateczna decyzja z dnia 09 września 2013 roku. Sąd Rejonowy wskazał, że przepis art. 819 § 4 k.c. nie precyzuje, czy w razie złożenia kilku kolejnych oświadczeń, bieg przedawnienia rozpoczyna się na nowo z datą doręczenia pierwszego z nich czy ostatniego w toku postępowania likwidacyjnego. W ocenie Sądu Rejonowego nie powinno ulegać wątpliwości, że po otrzymaniu stanowczej odpowiedzi ubezpieczyciela o przyznaniu lub odmowie przyznania świadczenia ponowne zgłoszenie ubezpieczycielowi tego samego roszczenia lub zdarzenia objętego ubezpieczeniem nie może doprowadzić do ponownego przerwania biegu przedawnienia. Z wykładni literalnej wynika, że zgłosić roszczenie lub zdarzenie objęte ubezpieczeniem można tylko raz. Ponowne oświadczenie o tej samej treści nie będzie zgłoszeniem, bo to zostało już dokonane. Inne założenie, w opinii Sądu Rejonowego prowadziłyby w konsekwencji do rezultatu, w którym uprawniony do świadczenia mógłby w nieskończoność zapobiegać przedawnieniu, dokonując sukcesywnych zgłoszeń. Sąd Rejonowy zauważył nadto, że w praktyce wątpliwości budzi sytuacja, gdy ubezpieczyciel w stosowanym wzorcu umowy przewiduje "dwuinstancyjną" procedurę rozpatrywania roszczeń, zakładającą możliwość złożenia „odwołania” od swojego pierwotnego stanowiska w odniesieniu do przyznania lub odmowy przyznania świadczenia. W nawiązaniu do takiej sytuacji w literaturze i orzecznictwie reprezentowane są dwa poglądy. Zgodnie z pierwszym przedawnienie rozpoczyna swój bieg na nowo w wyniku otrzymania pierwszego oświadczenia ubezpieczyciela, a „odwołanie” i ponowne rozpatrzenie sprawy w jego wyniku nie ma już wpływu na bieg przedawnienia. Z kolei stanowisko przeciwne zakłada, że dopiero ostateczne, a więc złożone w wyniku odwołania, oświadczenie ubezpieczyciela kończące postępowanie likwidacyjne wywołuje skutek w postaci rozpoczęcia na nowo biegu przedawnienia. Sąd Rejonowy opowiedział się za pierwszym z tych poglądów. Przez oświadczenie ubezpieczyciela o przyznaniu lub odmowie świadczenia w rozumieniu art. 819 § 4 zd. 2 k.c. należy rozumieć jedynie oświadczenie stanowcze a takie zdaniem Sądu Rejonowego zostało zawarte w pierwszej decyzji pozwanej z dnia 29 września 2011 roku. Sąd Rejonowy uznał, że bieg przedawnienia roszczenia rozpoczął się na nowo od 20 października 2011 roku, w której to dacie pozwana po raz pierwszy poinformowała powoda o swej decyzji z dnia 29 września 2011 roku Sąd Rejonowy dodał, że w aktach sprawy brak jest dowodu doręczenia pisma pozwanej z dnia 29 września 2011 roku J. K., tym niemniej powód o odmownej decyzji pozwanej powziął wiadomość najpóźniej w dniu 20 października 2011 roku, gdyż tą datą opatrzył pismo zatytułowane „odwołanie”, w którym odwołując się od stanowiska pozwanej, powoływał się na pismo z dnia 29 września 2011 roku. Pismo z dnia 9 września 2013 roku,

sąd ocenił jest jedynie jako reakcję na wystosowanie do pozwanej kolejnego „odwołania”. Wobec powyższego trzyletni termin przedawnienia z art. 819 § 1 k.c. upłynął najpóźniej z dniem 20 października 2014 roku, zaś pozew został wniesiony dopiero w dniu 23 czerwca 2015 roku (data stempla pocztowego).

Sąd Rejonowy wskazał, iż zarzut przedawnienia roszczenia, jak każde inne prawo podmiotowe może zostać nadużyty, o ile zająd przesłanki wymienione w art. 5 k.c. Jeżeli jednak podmiot powołujący się na zarzut przedawnienia czyni to z naruszeniem zasad aksjologicznych, powołanie się na taki zarzut będzie nieskuteczne. Sąd Rejonowy stwierdził, że powód reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika nie wykazał oraz nie powoływał się na to, że podniesiony przez pozwaną zarzut przedawnienia roszczenia stanowiłby nadużycie prawa w rozumieniu art. 5 k.c., przy czym dokonując oceny podniesionego przez pozwaną zarzutu przedawnienia roszczenia z punktu widzenia zasad słuszności, należałoby również uwzględnić zachowanie powoda, który przez półtora roku zaniechał dokonania jakiegokolwiek czynności.

Sąd Rejonowy oddalił wniosek pełnomocników stron o powołanie dowodu z opinii biegłego oraz wniosek pełnomocnika pozwanej o przesłuchanie w charakterze świadka W. G. na okoliczności wskazane w piśmie z dnia 17 maja 2016 roku. W ocenie Sądu prowadzenie wyżej wymienionych dowodów – w obliczu skutecznie zgłoszonego zarzutu przedawnienia roszczenia - nie miało istotnego znaczenia dla oceny zasadności roszczenia. Przy czym takie działania procesowe sądu rozpoznawczego byłoby nieuzasadnione i spowodowałyby jedynie zbędną zwłokę w toku prowadzonego postępowania wbrew zasadzie ekonomiki procesowej

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu Sąd Rejonowy oparł o zasadę odpowiedzialności za wynik sprawy, wyrażoną w art. 98 k.p.c., obciążając nimi powoda

Apelację od powyższego wyroku wywiódł powód zaskarżając go w całości.

Orzeczeniu Sądu Rejonowego zarzucono naruszenie przepisów prawa materialnego w postaci art. 117 § 1 k.c. w zw. z art. 819 § 4 k.c., poprzez błędne przyjęcie, że początkiem biegu terminu przedawnienia jest dzień 20 października 2011 roku, podczas gdy tym dniem winien być dzień, w którym doręczono powodowi przesyłkę pozwanej zawierającą decyzję z dnia 9 września 2013 roku,

Wskazując na powyższe apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez uwzględnienie powództwa ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania za I i II instancję.

Ponadto, apelujący wniósł o:

- rozpoznanie w trybie art. 380 k.p.c. postanowień Sądu I instancji wydanych na rozprawie w dniu 21 czerwca 2016 roku;
- dopuszczenie i przeprowadzenie przez Sąd Okręgowy dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej i mechaniki na okoliczności wskazane w treści pozwu.

Uzasadniając podniesione w apelacji zarzuty, skarżący podniósł, iż Sąd Rejonowy w sposób wadliwy stwierdził przedawnienie roszczenia. W jego ocenie inaczej niż uznał Sąd Rejonowy, termin przedawnienia, o którym mowa w art. 819 § 4 k.c. odnosi się do daty doręczenia ostatecznej decyzji poszkodowanemu bądź jego pełnomocnikowi, a za taką ostateczną decyzję uznać należy decyzję pozwanej z dnia 9 września 2013 roku, co oznacza, że przerwany w dniu 15 sierpnia 2011 roku poprzez zgłoszenie szkody przez powoda termin przedawnienia zaczął biec na nowo od dnia doręczenia powodowi decyzji pozwanej z dnia 9 września 2013 roku Sąd Rejonowy bezzasadnie odmówił aprobaty stanowiska Sądu Najwyższego wyrażonego w treści wyroku z dnia 20 listopada 2014 roku (V CSK 5/14), zgodnie z którym dopiero ostateczne, a więc złożone w wyniku odwołania, oświadczenie ubezpieczyciela kończące postępowanie likwidacyjne wywołuje skutek w postaci rozpoczęcia na nowo biegu terminu przedawnienia. Skoro bowiem ubezpieczyciel przewiduje możliwość kontroli odwoławczej wydawanych przez siebie decyzji, zarówno stanowiących o

przyjęciu odpowiedzialności gwarancyjnej, jak i dotyczących wysokości należnego poszkodowanemu odszkodowania, to logiczną konsekwencją tego uprawnienia jest rozpoczęcie biegu terminu przedawnienia dopiero po uzyskaniu ostatecznej decyzji ubezpieczyciela w przedmiocie zasady odpowiedzialności lub wysokości odszkodowania, wydanej na skutek wniesionego odwołania. W judykaturze powyższy proces nazywa się „relikwidacją szkody” i wiąże się z nim specyficzne skutki prawne w zakresie biegu terminu przedawnienia, związane z charakterystycznym dla postępowania likwidacyjnego zawieszeniem biegu tego terminu w myśl art. 819 § 4 k.c. Celowościowa wykładnia tego przepisu wskazuje na zamiar ustawodawcy ochrony pokrzywdzonego, który nie powinien ponosić negatywnych konsekwencji możliwości polubownej weryfikacji decyzji ubezpieczyciela. Aprobując zaś stanowisko Sądu Rejonowego, który uznał, że przedawnienie rozpoczyna swój bieg na nowo w wyniku otrzymania pierwszego oświadczenia ubezpieczyciela, a „odwołanie” i ponowne rozpatrzenie sprawy w jego wyniku nie ma już wpływu na bieg przedawnienia, prowadziłoby do wniosku, że wniesienie przez pokrzywdzonego odwołania od merytorycznej decyzji ubezpieczyciela w zgodzie z treścią łączącej strony umowy ubezpieczenia AC, stanowiłoby w istocie pogorszenie jego sytuacji w perspektywie konieczności późniejszego wystąpienia na drogę sądową w celu dochodzenia przysługującego mu roszczenia odszkodowawczego. Czas oczekiwania na weryfikację przez ubezpieczyciela stanowiska w postępowaniu likwidacyjnym zaliczałby się bowiem do terminu biegu przedawnienia, co w konsekwencji mogłoby prowadzić do odstąpienia przez poszkodowanych od realizacji uprawnienia do wniesienia odwołania od decyzji ubezpieczyciela i bezpośredniego wytaczania powództwa przeciwko towarzystwu ubezpieczeń, co z kolei stoi w oczywistej sprzeczności z pożądaną przez ustawodawcę próbą polubownego przesądowego rozwiązania sporu. Apelujący dodał, że w praktyce często zdarza się, że pierwsza decyzja ubezpieczyciela w przedmiocie odmowy uznania swojej odpowiedzialności za szkodę co do zasady, jak i decyzja o wypłacie odszkodowania w zaniżonej wysokości, po jej weryfikacji w następstwie przedstawienia przez poszkodowanego dalszych twierdzeń, dokumentacji, kalkulacji, czy ekspertyz, zostaje zmieniona na jego korzyść, co pozwala uniknąć kierowania powództwa przeciwko ubezpieczycielowi. Każde z powyższych oświadczeń ubezpieczyciela zawartych w kolejnych decyzjach może mieć i zazwyczaj ma przy tym charakter stanowczy, a zatem argumentacja Sądu I instancji w tym zakresie także pozostaje chybiona. Skoro zaś sama pozwana w treści kolejnych decyzji merytorycznych wskazuje na możliwość wniesienia odwołania, to tym bardziej nie można uznać, że były to decyzje ostateczne. Pozwana przy tym pismem z dnia 27 grudnia 2011 roku odpowiedziała na odwołanie powoda, co świadczy o niekonsekwencji pozwanej w zakresie stanowiska w przedmiocie możliwości dalszej weryfikacji decyzji przez powoda, a następnie wydawała dalsze decyzje merytoryczne, na co zwrócił uwagę Sąd meriti w treści uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia. Próby kontroli odwoławczej stanowiska pozwanej przez poszkodowanego nie były, wbrew twierdzeniom zawartym w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, bezpodstawne, szczególnie w obliczu licznych czynności, które powód przeprowadzał celem podważenia stanowiska pozwanej w oparciu o badania techniczne, co z resztą ustalił sam Sąd Rejonowy. Nadto, pozwana także zleciła specjalistę do spraw elektroniki i zabezpieczeń samochodowych sporządzenie opinii wyjaśniającej, która to opinia została sporządzona w dniu 24 czerwca 2013 roku, co świadczy o tym, że merytoryczne stanowisko pozwanej nie było jeszcze ostateczne.

Nadto, zdaniem apelującego zarzut przedawnienia podniesiony przez pozwaną byłby zasadny, gdyby pozwana skutecznie wykazała datę otrzymania przez powoda na piśmie decyzji w sprawie, albowiem taki obowiązek po stronie pozwanej wynika z literalnej treści art. 819 § 4 zd. 2 k.c. Przepis ten nie uzależnia zaś rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia ani od daty wydania decyzji, ani też od daty, w której poszkodowany wywiódł odwołanie od tej decyzji. Pozwana podniosła zaś zarzut przedawnienia roszczenia, nie wskazując daty doręczenia powodowi decyzji, od której uzależnia początek biegu przedawnienia, co stanowi naruszenie zasady lojalności wyrażonej w art. 3 k.p.c.

Z uwagi na oddalenie wniosku dowodowego powoda o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego, Sąd Rejonowy dopuścił się naruszenia przepisów postępowania, a to art. 227 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c., bowiem powód wykazał zasadność swojego roszczenia co do samej zasady.

W odpowiedzi na apelację strona pozwana wniosła o jej oddalenie oraz zasądzenie na jej rzecz kosztów zastępstwa procesowego za instancję odwoławczą.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja powoda okazała się bezzasadna i jako taka podlegała oddaleniu.

Na wstępie wskazać trzeba należy, że niniejsza sprawa podlegała rozpoznaniu w postępowaniu uproszczonym z uwagi na to, że strona dochodziła roszczenia z umowy, zaś wartość przedmiotu sporu nie przekraczała dziesięciu tysięcy złotych. Wprawdzie strona powodowa w pozwie zawnioskowała o rozpoznanie sprawy w postępowaniu zwykłym z uwagi na potrzebę przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego, to jednak sąd pierwszej instancji nie wydał postanowienia w trybie art. 505⁷ k.p.c. o rozpoznaniu sprawy z pominięciem przepisów o postępowaniu uproszczonym i tym samym przyjąć należało, że sprawa nadal podlegała rozpoznaniu w tym trybie – także na etapie postępowania apelacyjnego.

W myśl zaś przepisu art. 505¹³ § 2 k.p.c., jeżeli Sąd drugiej instancji nie przeprowadził postępowania dowodowego, to uzasadnienie wyroku Sądu odwoławczego w postępowaniu uproszczonym powinno zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej orzeczenia z przytoczeniem przepisów prawa.

Na wstępie wskazać trzeba, że sąd odwoławczy podziela ustalenia faktyczne dokonane przez sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku i przeprowadzone w ich świetle rozważania prawne i tym samym zbędne było ich powielanie w niniejszym postępowaniu (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2006 roku, IV CK 380/05, LEX nr 179977).

Przeciwko prawidłowości zaskarżonego rozstrzygnięcia nie mogą przemawiać zarzuty podniesione w apelacji. Sąd Okręgowy w szczególności nie znalazł podstaw do uwzględnienia zarzutu naruszenia prawa materialnego w postaci art. 819 § 4 k.c. w zw. z art. 117 § 1 k.c. wokół którego został zbudowany środek odwoławczy.

Tytułem wstępu wskazać trzeba, że zgodnie z art. 819 § 1 k.c. – roszczenia z umowy ubezpieczenia przedawniają z upływem trzech lat. Zauważyć jednak należy, że zgodnie z art. 819 § 4 k.c. bieg przedawnienia roszczenia do ubezpieczyciela przerywa się także przez zgłoszenie ubezpieczycielowi tego roszczenia lub przez zgłoszenie zdarzenia objętego ubezpieczeniem i rozpoczyna się na nowo od dnia, w którym zgłaszający roszczenie lub zdarzenie otrzymał na piśmie oświadczenie ubezpieczyciela o przyznaniu lub odmowie świadczenia. Dopóki, zatem postępowanie likwidacyjne nie skończy się definitywnie, oświadczenie ubezpieczyciela nie nosi waloru oświadczenia kończącego to postępowanie. Za takowe z kolei uznawane jest oświadczenie, w którym w sposób stanowczy wyraził on wolę przyznania lub odmowę przyznania świadczenia (art. 819 § 4 zd. 2 k.c.).

Przepis art. 819 § 4 k.c. stanowi regulację szczególną w stosunku do określonej w § 1 art. 124 k.c. co nakazuje jej wykładnię ścisłą również w tym aspekcie, że dotyczy ona tylko kończącego postępowanie likwidacyjne oświadczenia ubezpieczyciela doręczonego zgłaszającemu zdarzenie lub roszczenie, co do jego zasadności. R. legis instytucji przedawnienia polega na usunięciu stanu niepewności prawnej w sytuacji, gdy uprawniony przez długi okres czasu nie realizuje przysługujących mu roszczeń. Dlatego powszechnie w doktrynie i orzecznictwie przyjmuje się, że przepisy regulujące przedawnienie powinny być wykładane ściśle. Skoro przedawnienie limitując w czasie możliwość skorzystania z przymusu państwowego, ogranicza zasadę ochrony praw podmiotowych, reguły przedawnienia muszą być jasne i czytelne dla uczestników obrotu. Nakaz dyscypliny interpretacyjnej dotyczy wszystkich przepisów regulujących przedawnienie, w tym przepisów dotyczących wstrzymania i przerwy biegu przedawnienia. Wstrzymanie i przerwa biegu przedawnienia stanowi sytuacje wyjątkowe, co uzasadnia ścisłą wykładnię przepisów regulujących te instytucje.

W kontekście powyższego przyjąć należy, iż po otrzymaniu stanowczej odpowiedzi ubezpieczyciela o przyznaniu lub odmowie przyznania świadczenia, ponowne zgłoszenie ubezpieczycielowi tego samego roszczenia lub zdarzenia objętego ubezpieczeniem nie może doprowadzić do ponownego przerwania biegu przedawnienia. Zarówno z wykładni literalnej, jak również celowościowej art. 819 § 4 k.c. wynika bowiem, że zgłosić roszczenie lub zdarzenie objęte ubezpieczeniem można jedynie raz, zaś ponowne oświadczenie w tej materii nie będzie zgłoszeniem, bo to zostało już dokonane. A zatem złożenia kolejnego zgłoszenia, po uzyskaniu kończącego postępowanie likwidacyjne oświadczenia ubezpieczyciela o przyznaniu lub odmowie przyznania świadczenia, nie przerywa biegu przedawnienia, albowiem

skutek ten wywołuje jedynie pierwsze zgłoszenie (art. 819 § 4 k.c.). (vide dr hab. M. Krajewski, Umowa ubezpieczenia 2016, droku hab. K. Osajda, Komentarz do art. 819 k.c. Legalis).

Należy jednocześnie zauważyć, że przy analizie tego czy złożone przez ubezpieczyciela oświadczenie kończy definitywnie postępowanie szkodowe należy wziąć pod uwagę w przypadku umów ubezpieczenia dobrowolnego, ogólne warunki ubezpieczenia, które mogą przewidywać tryb odwoławczy.

W granicach swobody umów (art. 353 1 k.c.) strony takiej umowy mogą ukształtować stosunek ubezpieczeniowy według swego uznania, w tym również w zakresie sposobu złożenia oświadczenia ubezpieczyciela o przyznaniu lub odmowie świadczenia ubezpieczeniowego. W stosunkach ubezpieczeniowych ukształtowała się praktyka włączenia do umowy stron ogólnych warunków umów, które precyzują czy postępowanie likwidacyjne jest jedno, dwu lub więcej etapowe w związku z przyznaniem ubezpieczonemu prawa złożenia odwołania. Jeżeli strony takie uprawnienie przyznały ubezpieczonemu, datą zakończenia postępowania likwidacyjnego jest data złożenia oświadczenia wydanego w wyniku postępowania odwoławczego. Decydujące znaczenie ma istota postępowania wywołanego tym środkiem, a więc czy ubezpieczony ma możliwość zakwestionowania odmowy przyznania świadczenia lub przyznanej jego wysokości, czy stanowisko ubezpieczyciela wyrażone w pierwszym oświadczeniu podlega kontroli i czy zgłoszony wniosek o przyznanie świadczenia jest rozpatrywany ponownie a wskazane we wzorcu organ lub jednostka ubezpieczyciela właściwa do rozpoznania odwołania mogą w sposób definitywny zakończyć postępowanie likwidacyjne przez złożenie oświadczenia o odmowie uwzględnienia odwołania albo zmienić treść pierwotnego oświadczenia poprzez całkowite lub częściowe uwzględnienie wniosku. Jeżeli właściwa jednostka ubezpieczyciela weryfikuje prawdziwość twierdzeń co do zajścia wypadku ubezpieczeniowego oraz powstania szkody i jej wysokości, to oznacza, że ponownie rozpoznając wniosek weryfikuje twierdzenia ubezpieczonego i przyjmuje istnienie stanu faktycznego, który odpowiada lub nie tym twierdzeniom. Postępowanie to dotyczy tego samego stosunku materialnoprawnego, który był przedmiotem wcześniejszego etapu postępowania likwidacyjnego, a więc jej stanowisko ma charakter merytoryczny. Dopóki zatem postępowanie likwidacyjne nie skończy się definitywnie, oświadczenie ubezpieczyciela nie nosi waloru oświadczenia kończącego to postępowanie. Dodać również należy, że w razie złożenia kilku kolejnych odwołań skutek prawny przewidziany w art. 819 § 4 k.c. wywrą tylko oświadczenia ubezpieczyciela w zakresie przewidzianym w ogólnych warunkach ubezpieczenia. Z tych przyczyn należy przyjąć, że bieg przedawnienia roszczenia o świadczenie do ubezpieczyciela rozpoczyna się po przerwie od dnia, w którym zgłaszający roszczenie lub zdarzenie otrzymał na piśmie od ubezpieczyciela kończące postępowanie likwidacyjne oświadczenie o przyznaniu lub odmowie świadczenia.

Uwzględniając powyższe, należało dostrzec iż w Ogólnych Warunkach Ubezpieczenia Autocasco dla Klienta Indywidualnego oraz Małego i Średniego Przedsiębiorcy ustalonych Uchwałą Zarządu (...) S.A nr (...) z dnia 11.03.2010 roku, będącą integralną częścią zawartej przez strony umowy nie wynika, by pozwany zakład ubezpieczeń przewidział postępowanie odwoławcze od wydanych przezeń decyzji. W rozdziale VIII zatytułowanym Postanowienia końcowe, paragraf 35 ust. 1 stwierdzono, że ubezpieczającemu lub ubezpieczonemu przysługuje prawo do wniesienia pisemnej skargi lub zażalenia dotyczących realizacji przez (...) S.A umowy ubezpieczenia, zaś adresatem właściwym do ich rozpatrzenia jest jednostka organizacyjna nadzorująca jednostkę, której skarga lub zażalenie dotyczy lub inna jednostka wskazana przez (...) S.A. Skargę lub zażalenie składa się na piśmie za pośrednictwem jednostki, której skarga lub zażalenie dotyczy (k. 75-80, tom I).

Środki o jakich mowa powyżej uprawniały ubezpieczonego tudzież osobę uprawnioną do otrzymania świadczenia do zwrócenia się do organu nadrzędnego nad podmiotem prowadzącym postępowanie celem usunięcia uchybień dostrzeżonych w tym postępowaniu. Nie jest to niewątpliwie tożsame z możliwością odwołania od decyzji o przyznaniu odszkodowania, zwłaszcza że w cytowanym postanowieniu nie zastrzeżono żadnego terminu na wniesienie skargi lub zażalenia. Rekapitulując, w treści łączącego strony stosunku obligacyjnego nie przewidziano by pierwsza decyzja w przedmiocie odmowy wypłaty odszkodowania podlegała procedurze odwoławczej.

W badanej sprawie z treści pisma ubezpieczyciela z dnia 29 września 2011 roku [k. 18 akt] wyraźnie wynika, iż ustalona w postępowaniu likwidacyjnym wysokość świadczenia jest ostateczna i jedynie skierowanie sprawy na drogę

postępowania sądowego może doprowadzić do jej podwyższenia. Strona pozwana podała powody, które zadecydowały o odmowie przyznania świadczenia a nadto poinformowała o możliwości dochodzenia roszczeń już tylko na drodze sądowej, a zatem od momentu doręczenia powodowi pisma tj. najpóźniej od dnia 20 października 2011 roku bieg terminu przedawnienia rozpoczął bieg od nowa i nie został przerwany. Wniesienie pisma zatytułowanego odwołanie z dnia 20.10.2011 roku służyło li tylko realizacji prawa powoda przewidzianego w § 35 ust. 1 OWU. Co więcej, nawet gdyby hipotetycznie założyć, że rozpoczęcie biegu terminu przedawnienia powinno być liczone od dnia otrzymania odpowiedzi na odwołanie z dnia 20 października 2011 roku, to zostało ono rozpatrzone pismem z dnia 27 grudnia 2011 roku (k. 25 akt) w którym jednostka nadrzędna wskazała jednoznacznie, że odmawia przyznania świadczenia. Kolejne pisma, które wywiódł powód nie były ani zgłoszeniem ubezpieczycielowi roszczenia ani też zgłoszeniem zdarzenia objętego ubezpieczeniem, o jakich stanowi art. 819 § 4 k.c., charakter taki miało bowiem jedynie zgłoszenie zdarzenia z dnia 15 sierpnia 2011 roku. W związku z powyższym, decydując się na prowadzenie sporu z pozwanym w ramach jego wewnętrznych struktur organizacyjnych, które to działania pozostały bez wpływu na bieg ustawowego terminu przewidzianego na skuteczne dochodzenie roszczenia, powód przyjął na siebie ryzyko ewentualnego przedawnienia roszczenia przed wystąpieniem na drogę sądową. Wnosząc powództwo dopiero w dniu 23 czerwca 2015 roku, powód uczynił to po upływie terminu przedawnienia roszczenia, a pozwanemu w takim przypadku przysługiwało na podstawie art. 117 § 2 k.c. uprawnienie do podniesienia zarzutu przedawnienia i skutecznego uchylenia się od jego zaspokojenia. Podniesiony przez pozwanego zarzut naruszenia art. 819 § 4 k.c. należało więc uznać za zasadny, przy czym jego uwzględnienie przesądzało o bezzasadności żądania także w zakresie zwrotu kosztów sporządzenia kalkulacji. Pozostałe zgłoszone w apelacji zarzuty, wobec tego nie mają znaczenia dla ostatecznego rozstrzygnięcia, albowiem uwzględnienie zarzutu przedawnienia roszczenia powoduje, iż w ocenie Sądu Okręgowego zaskarżone orzeczenie oddalające powództwo okazało się w pełni zasadne.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy na mocy art. 385 k.p.c. oddalił apelację, o czym orzeczono w punkcie pierwszym sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego, sąd odwoławczy orzekł w oparciu o art. 98 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. Wysokość tych kosztów ustalona została na podstawie § 10 ust. 1 pkt. 1 w zw. z § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. 2015.1804).

SSO Tomasz Sobieraj